

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, ŚRODA, 5 MAJA 1948 ROKU

Nr 123 (777)

# Głos wiernego sługi

## Bevin o „polityce” W. Brytanii

### Wykrętne tłumaczenie w sprawie Niemiec. — „Obrońca” ładu w Palestynie...

W dniu wczorajszym brytyjski minister Bevin otworzył w Izbie Gmin dwudniową debatę nad polityką zagraniczną swego rządu. Bevin wygłosił przemówienie, w którym przedstawił wytyczne brytyjskiej polityki zagranicznej.

Mówca poświęcił pierwszą część swego oświadczenia unii zachodniej, wyrażając zadowolenie, że jego „konceptja została wprowadzona w życie”. Bevin zaznaczył, że nie chce się wdawać w „akademickie dyskusje na temat suwerenności” i oświadczył, że utworzenie unii zachodniej oznacza „połączenie Wielkiej Brytanii z kontynentem europejskim”. Bevin równocześnie wyjaśnił, że zagadnienia związane z realizacją zadań unii zachodniej są wyjątkowo „skomplikowane politycznie i gospodarczo”.

Bevin złożył następnie **gotostowną deklarację, że rząd brytyjski uznaje zasadę jedności Niemiec**, lecz później mówca w niedwuznaczny sposób wypowiedział się za **rozbięciem Niemiec**. Umożliwił to — zdaniem Bevina — „podwyższenie stopy życiowej Niemców w sensie politycznym i gospodarczym”.

Z kolei przystąpił Bevin do omawiania stosunków brytyjsko-radzieckich, usiłując **przerzucić odpowiedzialność za nieporozumienia na Związek Radziecki**. W sprawie Triestu mówca wyraził mniemanie, że „oddanie Triestu Włochom przyczyni się do polepszenia stosunków włosko-jugosłowiańskich”.

Minister Bevin zakomunikował, że rząd brytyjski podtrzymuje swą decyzję zakończenia mandatu nad Palestyną w dniu 15 maja br. „Do tego terminu —

zaznaczył mówca — **zobowiązani jesteśmy zachować panowanie prawa i porządek w Palestynie(!)** oraz przeciwstawić się wszelkiej agresji”. Mówca powtórzył następnie zdawkowy apel do Żydów i Arabów, aby szukali drogi do porozumienia.

## Już biorą się za czupryny

### Tsaldaris chce utracić koleżkę po fachu

Jak donoszą z Aten, ciągle niepowodzenia armii rządowej wywołują popłoch i zamieszanie nie tylko w kołach faszystowskich ale i w łonie samego rządu. Ag. Elefteri Ellada komunikuje że wicepremier reżimu ateńskiego i przywódca partii monarchistycznej — Tsaldaris opublikował artykuł, w którym oskarżył Sofulisa oraz jego kole-

gów partyjnych o nieodpowiedzialność polityczną i utrudnianie prac rządu. Tsaldaris stwierdza, że rząd koalicyjny w obecnym składzie jest wręcz szkodliwy, wobec czego partia monarchistyczna musi się przygotować na przejęcie władzy rządowej całkowicie i wyłącznie w swe ręce.

W końcu Bevin złożył hołd Marshallowi za „hojny plan pomocy”. Mówca pominał milczeniem warunki, z jakimi związany jest plan Marshalla, ograniczając się do podkreślenia, że „pomoc amerykańska” nie zwolni narodu brytyjskiego od wyrzeczeń i obowiązku zwiększenia wysiłku pracy.

## Polska i Jej lud

W dniu 4 maja br. Prezydent RP. przyjął w Belwederze uczestników wyjazdu Polaków z Ameryki. Witając gości w serdecznych słowach, ob. Prezydent powiedział m. in.:

„Przyjeżdżacie z kraju bogatego, z kraju, który nie poniósł żadnych strat w czasie minionej wojny. Niech was tedy nie dziwią zniszczenia i niedostatki, które jeszcze w Polsce dostrzegacie. Pamiętajcie o tym, że straciliśmy w czasie wojny 6 milionów ludzi, że okupant pozostawił u nas ruiny, zgłiszcza i zniszczenia. Usuwanie tych potwornych zniszczeń, odbudowa kraju z ruin i wreszcie wielka historyczna akcja zasiedlania ziem polskich na zachodzie, które powróciły do Polski, wymagały wielkiego wysiłku. Z rozmiarów tego wysiłku, z ogromu dokonanych prac trudno jest zdać sobie sprawę ludziom, którzy nie znali naszej sytuacji przed trzema laty.

Nasze wielkie osiągnięcia były możliwe tylko dzięki bohaterstwu i oddaniu ludzi pracy — robotników i chłopów w pierwszym rządzie, dzięki poświęceniu ludu polskiego, który po raz pierwszy w dziejach stał się pełnym współgospodarzem kraju. W duszach i umysłach naszych ludzi dokonał się wielki przełom — odrodzenie wiary w siebie i we własne siły. Tylko dzięki temu przełomowi będącemu wynikiem wielkich przemian społecznych udało się nam przezwyciężyć wszystkie trudności. I dlatego patrząc na Nową Polskę oceniacie ją w pierwszym rządzie na podstawie tych wielkich zmian w psychice Polaków, na podstawie znajomości naszego nowego człowieka.

Witając was serdecznie proszę, bądźcie zdawali sobie sprawę, że jesteście w swojej Ojczyźnie, w swoim kraju i bądźcie się tu czuli jak w swoim własnym domu”.

## Eisenhower zrzeka się

### kandydatury na prezydenta USA

Jak donoszą z Nowego Jorku general Eisenhower przyjął na uniwersytecie Kolumbia dziennikarzy, którym oświadczył, że nie będzie kandydował w obecnych wyborach prezydenckich i że jego decyzja jest definitywna.

# Anglia odkrywa karty

## Niby „zrzeka” się mandatu, a jednocześnie wysyła wojska do Palestyny. — Amerykański plan powiernictwa odpadł

W kołach dziennikarskich Nowego Jorku podkreślają na temat ostatniej debaty komisji politycznej i w radzie powierniczej ONZ, że pomiędzy delegacją amerykańską a brytyjską wyłoniła się różnica zdań co do przyszłości Palestyny.

Wydaje się, że Stany Zjednoczone wobec zdecydowanego oporu Anglii musiały porzucić swój projekt powiernictwa dla Palestyny.

Z Nowego Jorku donoszą, że przedstawiciel Agencji Żydowskiej przy ONZ — Shertok wystosował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, delegata Francji Aleksandra Parodi depeszę, wzywającą do „natychmiastowej akcji” ze strony Rady w celu położenia

kresu inwazji arabskiej na Palestynę. Jakkolwiek za 10 dni ma się zakończyć mandat brytyjski nad Palestyną, stale przybywają tam brytyjskie oddziały wojskowe. Brytyjskie patrole wojskowe krążą po ulicach Jaffy. Do Jaffy przybywają świeże oddziały piechoty

morskiej, aby powiększyć garnizon miasta. Krążownik „New Castle” opuścił Port Said kierując się do Jaffy. W strefie granicznej między Tel-Awivem a Jaffą grupują się bataliony angielskie.

Przedstawiciel wojskowych kół żydowskich oświadczył, że żydowskie siły zbrojne wyniosą wkrótce 40 tys. ludzi i obejmą wszelkie rodzaje broni.

Rada powiernicza w dalszym ciągu obraduje nad problemem Palestyny. Delegat amerykański w związku z projektem powiernictwa nad Palestyną proponował omówienie formy nowej administracji państwowej dla tego kraju. Delegat radziecki oponował przeciwko tym projektom, podkreślając, że ludność Palestyny stoi na takim poziomie kulturalnym, który czyni powiernictwo zbędnym. Nadto delegat radziecki wskazał, że powiernictwo byłoby sprzeczne z prawami człowieka i Kartą Narodów.

## Spaak na wylocie?

Agencja Reutersa donosi z Brukseli, powołując się na dobrze poinformowane źródła, że premier belgijski Spaak postanowił podać się do dymisji.

Agencja ta donosi, że powodem decyzji premiera Spaaka podania się do dymisji jest opozycja w łonie partii socjalistycznej, której Spaak jest przywódcą, w sprawie subsydiów dla szkół katolickich.

## Strajki głodowe

### w strefie anglo-amerykańskiej

Z Augsburga donoszą, że około 1500 robotników w fabryce silników Diesla ogłosiło 24-godzinny strajk na znak protestu przeciwko ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej i niedostatecznym racjom żywnościowym. Również 14 tys. pracowników zakładów chemicznych w Hannoverze zapowiedziało przystąpienie do strajku w razie gdyby racje żywnościowe nie zostały powiększone.

11 tys. robotników zakładów metalowych w Hannoverze strajkuje już od tygodnia wskutek nieotrzymywania na czas przydziałów żywności.

# Nie ma już złudzeń

## L'chwiarze w cylindrach chcą pośredniczyć i grubo zarobić na „pomocy” Europie

Jak donoszą z Nowego Jorku, na obrzymim wiecu w Kansas City przemawiał Henry Wallace, który oświadczył, że nie ulega już obecnie wątpliwości, iż plan Marshalla ma na celu „dostarczenie pomocy nie krajom europejskim, lecz wielkim kapitalistom amerykańskim”.

Wallace podkreślił, że początkowo ludzono się, iż plan Marshalla z jednej strony przyczyni się do zaopatrzenia w żywność krajów Europy zachodniej, a z drugiej strony dostarczy nowych rynków zbytu rolnikom amerykańskim.

Okazuje się jednak obecnie, że prze-

szło 70 proc. żywności dla Europy zachodniej dostarczają kraje Ameryki łacińskiej.

Europa i tak otrzymałaby tę żywność z krajów Ameryki południowej, ale dzięki planowi Marshalla kraje Ameryki łacińskiej będą związane z blokiem dolarowym. Żywność południowo-amerykańska będzie dostarczona do Europy za pośrednictwem kapitalistów montujących plan Marshalla. Oczywiście liczą oni na pokaźne zyski z tego tytułu — zakończył swe przemówienie Wallace.

## O jedność S. F. Z. Z.

Louis Saillant zrezygnował ze swego dotychczasowego stanowiska sekretarza francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy, aby móc się całkowicie poświęcić sprawom Światowej Federacji. Saillant powiedział, że pragnie wszystkie swoje siły poświęcić pracy nad umocnieniem jedności i solidarności robotników całego świata.



# Walke z nierządem

podjęły władze miejskie w Łodzi z udziałem Ligi Kobiet i Polskiego Czerwonego Krzyża

Zniknęła już, na szczęście jakby, żywa część architektoniczna Łodzi — zniknęły zaa węglów domów, z ulic naszego miasta żebracy.

Zajął się nimi Wydział Opieki Społecznej.

Obecnie do najpilniejszych zadań wydziału należy walka z nierządem. Klęska ta łączy się nierozdzielnie z klęską pijaństwa i chorobami wenerycznymi.

W wędrownkach po mieście wstepujemy do jednego z domów przy ulicy Wysokiej. Mieszka tam kilkunastoletnia dziewczynka, zarażona syfilisem przez pijanego weneryka. W jednym z domów przy ul. Kilińskiego 20-letni syn jednej z nierządnych matek został zarażony syfilisem przez jej „przyjaciółkę”. Na ulicy Zawadzkiej grupa dziewcząt w wieku lat 14—18 podejrzana jest o czerpanie zysku z uprawianego nierządu...

Naczelnik Wydz. Opieki Społecznej Janiak, informuje nas o rozpoczęciu przez wydział wielkiej akcji, z udziałem Ligi Kobiet i PCK, mającej na celu zlikwidowanie siedliska chorób wenerycznych, których rozsądnikiem są osoby, uprawiające nierząd. W pierwszym rzędzie chodzi o ratowanie dzieci i nieletnich dziewcząt.

Na terenie Łodzi uprawia zarobkowo nierząd 215 kobiet. Liczba ta zwiększa się o 200 podejrzanych — w tym 60 nieletnich dziewcząt.

Starania Wydziału Opieki Społecznej zmierzają przede wszystkim w kierunku odbierania nierządnym matkom dzieci i umieszczania ich w zakładach.

Na wstepie rozpoczętej akcji odebrano już matkom 6-ro dzieci. W 2-ch wypadkach skierowano sprawę do Prokuratury z wnioskiem o ukaranie rodziców

za szerzenie demoralizacji i o pozabawienie ich opieki rodzicielskiej.

Dzieci, odebrane rodzicom trudniącym się nierządem, przejdą przez punkt obserwacyjno-rozdzielczy, gdzie zostaną zbadane pod względem zdrowotnym, psychicznym i moralnym, po czym umieszczone będą w zakładach.

Jesienią b. r. uruchomiony zostanie w Romanowie specjalny zakład zamknięty dla moralnie upadłych, nieletnich dziewcząt. Otrzymają w nim wykształcenie ogólne i zawodowe. Taki sam zakład zamknięty dla kobiet powstanie w Janowicach, pow. łęczyckim.

Przygotowania są w pełnym toku. (p)

Nie utrudniajmy sobie życia!

## Dlaczego nie można w mieszkaniach płacić należności?

Pod koniec każdego miesiąca przypadają rozmaite płatności: to trzeba uiścić rachunek za komorne, gaz, elektryczność, telefon, to trzeba zapłacić składki w Ubezpieczalni Społecznej, to za radio, to za meble itd.

Czynności te zabierają zwykłemu śmiertelnikowi wiele czasu i to — stwierdzić należy — zupełnie niepotrzebnie, bo przy lepszej organizacji wszystko mogłoby się odbywać bez sarkań ze strony publiczności.

Na co ludzie się skarżą? W każdym razie nie na to, że muszą płacić, bo to jest zupełnie zrozumiałe, że za wszystko z czego się korzysta płacić trzeba. Chodzi po prostu o niepotrzebne utrudnianie sobie wzajemnie życia.

Oto kilka przykładów. O terminach płatności w Ubezpieczalni Społecznej dowiadujemy się z wezwań, roznoszonych przez urzędników tej instytucji. Jeżeli jednak płatnik chce od razu na miejscu uiścić należność — spotyka się z odmową. Nie wolno — i już. Płacić trzeba na miejscu, w Ubezpieczalni, aż na ul. Wólczańskiej 225. Dlaczego

urzędnicy roznoszący wezwania nie mają prawa inkasować należności?

Administratorzy wielu domów każą lokatorom wnosić komorne w biurach rejonowych, w których urzędują. Biura te często oddalone są bardzo od miejsca zamieszkania lokatorów, lub od miejsca ich pracy. Czy nie lepiej byłoby, aby w oznaczonym dniu, wszyscy administratorzy zgłaszali się do domów i na miejscu inkasowali komorne? Nikt nie wymaga od nich, aby wchodzili kolejno do każdego lokatora, należność mogą zainkasować, powiedzmy, w mieszkaniu dozorczy.

Albo opłaty za telefony. Czy nie możnaby płacić od razu w mieszkaniach należności, a nie chodzić do urzędów i tracić tyle czasu?

Wszystko to razem wzięwszy powoduje kwasy i niepotrzebne zaległości, bo ludzie pracy nie mają zbyt wiele czasu na wędrownki od instytucji do instytucji. A ile pociąga to za sobą zmarnowanych nieproduktywnie godzin pracy? (t)

## „KOBIEŃTA“

przynosi 2 razy miesięcznie bezpłatne dodatki: „Moje Dziecko” i „Kroję sama” (wykroje i wzory). Cena numeru objętości 24 stron, 35 zł.

4409k „Kobieta” ukazuje się w każdy piątek.

Codzienna nowelka „Expressu”

## DRAMAT

Jest późne popołudnie. Kilku panów, dwóch adwokatów, inżynier i dziennikarz po całodziennym pracy szuka odprężenia w kawiarni.

Piją czarną kawę, plotkują (trochę jednak mniej złośliwie niż kobiety), trochę rozmawiają o polityce i teatrze.

Do kawiarni wchodzi niemłoda już, ale przedziwnie kolorowo ubrana dama i zajmuje stolik na drugim końcu sali.

— Wygląda pstro, jak papuga! — mruknął adwokat.

— Niech pan nie obraża papug, porównując je z tą damą: ja ją znam dobrze! Papugi są na ogół mądrymi stworzeniami, a ona... — nie dokończył wszystko wiedzący dziennikarz.

— Czy naprawdę mądrość papug nie jest przereklamowana? — przerwał mu drugi adwokat. Przed laty na przykład słyszałem taką historię:

— Kiedyś pewna rodzina miała papuzkę i kota. Zwierzęta kochały się nie bywale. Kot siedział stale obok klatki papugi, miauczał, a ona paplała.

Rozmawiali tak godzinami.

Właściciele cieszyli się niezmiernie z tej gorącej przyjaźni i często zostawiali zwierzęta same w domu, nie bojąc się, że mogą sobie zrobić jakąś krzywdę.

Pewnego dnia wszyscy domownicy wyszli zrana i mieli wrócić dopiero

wieczorem, zostawili więc obojgu pupilom jedzenie na cały dzień.

Gdy wrócili wieczorem i weszli do mieszkania — oniemieli ze zdumienia.

Klatka papugi była pusta, drzwiczki otwarte, a ptak znikł.

W środku pokoju siedział kot, patrzył zadowolony swymi zielonymi oczyma i oblizywał się.

Tu i ówdzie na dywanach i meblach leżały pióra papugi i pozwalały domyśleć się, co się tu stało.

Cała rodzina przerażona patrzyła w milczeniu na sprawcę mordu, który zadowolony nie ruszał się nawet z miejsca.

Nagle uchyliły się cicho drzwi małej szafki, stojącej w tym samym pokoju i wyszła z niej papuga, prawie że całkowicie oskubana.

Podeszła wprost do swych właścicieli i głośno zawołała:

— Boże, jakżeśmy się ubawili! Boże, jakżeśmy się ubawili!...

Panowie siedzący w kawiarni uśmiechali się, ale inżynier spoważniał.

— Nie lubię, jeśli w moim towarzystwie opowiada się o papugach, bo kiedyś papuga stała się przyczyną mojego dramatu!

— O, to ciekawe! — sprowokował go do dalszych szczegółów dziennikarz, inżynier więc ciągnął dalej.

— Jedną z moich ciotek, pani Matyli-

da (panie, świeć nad jej duszą!) swoją miłość rozdzieliła uczciwie między trzy psy, papugę Jakuba i mnie, swojego siostrzeńca.

Wtedy, kiedy ją znałem była już siwą, starą damą. Kiedyś jednak była to elegancka pani i zdaje się (nie mnie sądzić nieboszczkę) trochę kochliwa.

Z tego okresu prócz paru miłych wspomnień pozostała jej właśnie papuga. Ciotka moja dostała ją kiedyś od swego dobrego znajomego, jakiegoś kapitana transatlantyckiego okrętu i Jakub godnie reprezentował styl swego pana, przeklinając we wszystkich językach świata. Jednakże ciotka moja przebaczała mu to wszystko: może dlatego, że głos jego przypominał jej głos jej starego przyjaciela, kapitana...

Pewnej zimowej nocy, gdy wszyscy pogrążeni byli we śnie, do willi wtargnął bandyta z rewolwerem w rękę.

— A psy? Co zrobił z psami? — zapytał adwokat.

— Psy oczywiście otrul — ciągnął dalej inżynier — znalezione je potem martwe na schodach. Ale teraz następuje rzecz najciekawsza: co uczynił Jakub? Papuga miała swój oddzielny pokój, gdzie stała klatka, lecz ciotka była dla niej bardzo pobłażliwa i pozwalała latać gdzie tylko chciała — po wszystkich pokojach. Często Jakub syjał na piecu — szczególnie zimową porą.

Bandyta wszedł przez okno do pokoju. Po wpakowaniu do worka wszystkich kosztowności, znajdujących się w salonie, opryszek udał się do stołowego pokoju po srebro. Była jasna

## Nasze Pały

WŁADZIO Z CZWARTAKA: Wydaje nam się, że niepotrzebnie chcę zmienić szkołę Władziu. Przede wszystkim, stracił rok nauki — a to przecież jest bardzo ważne! Poza tym, nie powinienem decydować o niczym sam, bez porozumienia z rodzicami, oraz z kierownikiem szkoły, której jesteś uczniem.

TERESA Z KLUCZBORKA: Na współpracę narazie nie reflektujemy. Może Pani raczej zwróci się do jakiegoś pisma młodzieżowego.

28-LETNIA WARSZAWIANKA: Powinna Pani starać się o wysłanie synka do prewatorium w Rudzie Pabianickiej, które należy do Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (ul. Piotrkowska 165), albo też przez Ubezpieczalnię Społeczną do sanatorium w Tuszyńku.

H. K. Z POZNANIA: Dziecko pozamałżeńskie może nosić nazwisko ojca, jeśli ojciec poda je na swoje nazwisko w Urzędzie Stanu Cywilnego i matka dziecka na to się zgodzi. W szpitalu w którym dziecko się urodzi, ojciec także może podać swoje nazwisko.

MEŁODA MEZATKA: Na uporczywy kaszel podobno bardzo dobrym środkiem domowym są obierki z jabłek ugotowanych w wodzie z cukrem. Proporcja: obierki z trzech jabłek gotować w dwóch szklankach wody.

JADZIA Z CHOJEN: Pielęgnacja zębów polega w pierwszym rzędzie na czyszczeniu ich dwa razy dziennie zwykłym proszkiem i dość twardą szczoteczką. Celem wybielenia zębów dobrze jest przetrzeć je raz w tygodniu watką zwilżoną w 3 proc. wodzie utlenionej. Chcąc zachować długo zdrowe zęby należy przynajmniej raz na rok pójść do dentysty.

PRZYJACIOŁKI: Wybór zawodu to sprawa bardzo poważna, mająca wpływ na całe życie. Dlatego też, bardzo dobrze zrobiłyście postanawiając udać się do Poradni Psychologicznej, gdzie zbadają Wasze zdolności i poradzą jaki obrać kierunek dalszej nauki. Pracownia mieści się przy ul. Piotrkowskiej 64, II p. Dziękujemy za szczerą, miłą list. Napiszcie jeszcze do nas.

JANUSZ Z CZĘSTOCHOWY: Wydaje nam się Panie Januszu, że Pan źle ocenia sytuację i że niesłusznie składa Pan odpowiedzialność za złe pomyślenie małżeńskie na żonę. Wiedział Pan zeniąc się, że żona jest człowiekiem, który, tak jak inni ludzie, ma i zalety i wady — nie jest idealnym. Przecież nie można wymagać od niej aby zawsze Panu ustępowała, dlatego, że Pan jest „nerwowym”. Jeżeli sprzeczać się i nie zgadzać, to na pewno także z tego powodu, że Pan despotycznie chce narzucić jej swoją opinię we wszystkich sprawach, nie liczy się Pan z jej upodobaniami i zapatrywaniami itp. Zgoda i harmonia potęgają na tym, aby obie strony umiały sobie wzajemnie ustąpić, gdy zachodzi potrzeba. Nie można wymagać więcej od drugiego człowieka niż wymaga się od siebie. A Pan to robi. Proszę pomyśleć i zastanowić się nad tym, oraz zmienić swoje zachowanie „pana i władcy”. Na pewno nastrój w domu szybko się poprawi.

księżycowa noc, wobec czego złodziej nie zapalił nawet elektrycznej lampki. Znalaziono ją potem obok worka w salonie.

Gdy jednak bandyta wszedł do następnego pokoju — ogarnęły go egipskie ciemności.

Okna tego pokoju wychodziły na bezksiężycową stronę. Zagubiony w ciemnościach opryszek przewrócił krzesło i zbudził śpiącego na kominku Jakuba.

— Psiakrew! Donnerwetter!... Son of a dog! Sapristi! Djävlar! — krzyczał spłoszony ptak.

Każde przekleństwo wymawiał innym głosem, tak donośnie, jak gdyby naraz krzyczało kilkunastu ludzi, równocześnie zaś zaczął latać po pokoju, szumiąc skrzydłami.

Przerażony bandyta strzelił, ale trafił w próżnię, Jakub zaś uderzył go dziobem najpierw w oko, a potem w rękę tak silnie, że opryszek, rzućwszy rewolwer chciał uciec przez okno, tu jednak wpadł w ręce policji, która nadbiegła, zwabiona odgłosem strzałów...

— Hm bąknął dziennikarz — zdarzenie rzeczywiście interesujące, nie rozumiem jednak, dlaczego zaznaczył pan przedtem, że historia ta była osobistym jego dramatem.

— Tak jest! — westchnął melancholijnie inżynier — gdyż ciotka wzruszona przysługą Jakuba, zamiast mnie, zapisała potem cały swój majątek na rzecz Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami...



## PRZYGODY WICKA I WACKA



TRAJLUŚ: — No, faceci! Albo pije-  
cie — albo wam pomogę!...  
WACEK: — To pomóż pan koledze,  
a ja pójdę po forszę...



TRAJLUŚ: — Myślisz, że nie wiem,  
żeś szpicel? Wiem! Toteż zabimbruje  
cię, łapserdaku, na glanc!... Marsz do  
łazienki!



WACEK: — Musiałem czasowo Wi-  
cusia dać pod zastaw, ale zaraz wrócę  
w licznym towarzystwie, to spławimy  
tego grubasa!...



AGENT: — Gdzie bimber?..  
WACEK: — Gdzie mój kolega?..  
TRAJLUŚ: — Szukajcie! Jestem nie-  
winny jak niemowlę!

## Jak w lecie! 24 stopnie ciepła na południu kraju

Po ostatnich chłodach w całym kraju usta-  
liła się piękna pogoda.

W dniu wczorajszym było w Łodzi 17 stopni  
ciepła, zaś na południu Polski termometry  
wskazywały do 24 stopni powyżej zera (San-  
domierz, Rzeszów itd.).

Piękna pogoda odbiła się momentalnie na  
frekwencji w wydziałach wczasów pracow-  
niczych. Wiele osób zgłasza się po skierowania  
do domów wypoczynkowych, wychodząc ze  
słusznego założenia, że na razie jest ładnie,  
słońce mocno świeci, więc trzeba póki czas  
wykorzystać urlop. Z aurą nie ma żartów —  
kto wie, jakie pogody mogą przynieść na-  
stępne miesiące!... (s)

## Goście przyjechali! Dziś rano społeczeństwo łódzkie witało Polonię Amerykańską

Zgodnie z naszą zapowiedzią, ubieg-  
łej nocy przybyła do Łodzi wycieczka  
Polonii Amerykańskiej, która zatrzy-  
mała się w naszym mieście na dwa dni.

Dziś o g. 8-ej rano gości powitali na  
dworcu Kaliskim przedstawiciele  
OKZZ z przewodniczącym Widawskim  
na czele oraz przedstawiciele Zarządu  
Głównego Związku Włóknarzy i in-  
nych organizacji zawodowych oraz spo-  
łecznych. Na dworzec przybyła też or-  
kiestra oraz liczne poczty sztandarowe.

Goście zwiedzą dziś zakłady włókien-  
nicze Scheiblera, następnie udadzą się  
na teren b. katowni w Radogoszczu,  
gdzie zginęło męczeńską śmiercią tyłu  
dobrych synów Polski, odwiedzą kilka  
szpitali i sanatorium dla płuco-cho-  
rych w Tuszyńku itd.

Jutro w nocy wycieczka Polonii Ame-  
rykańskiej uda się do Poznania na Mię-  
dzynarodowe Targi. (k)

## Oto skutki nieremontowania domów!

Pogotowie Budowlane Straży Ognio-  
wej znowu interweniowało wczoraj w  
czterech poważnych wypadkach.

W 1-piętrowym budynku mieszka-  
nym, w poprzecznej oficynie przy ul.  
Lipowej 61 nadgniła klatka schodowa  
groziła zawaleniem, wobec czego zaszła  
konieczność podstemplowania jej.  
Umacniające słupy strażacy musieli po-  
stawić również na poddaszu, gdyż prze-  
żarte zębem czasu belki ledwo się trzy-  
mały.

W 3-piętrowym budynku mieszka-  
nym przy ul. Cmentarnej 1 zarysowały  
się sufity w dwóch mieszkaniach: na  
2-im piętrze u ob. Sikiery oraz na 3-im  
u ob. Kaniewskiej.

W domu przy ul. Orlej 11 groził za-  
waleniem balkon na 2-im piętrze, któ-  
ry usunięto, zaś przy ul. Nowotki 33  
strażacy zdjęli wielki kawał gzymsu,  
który groził oberwaniem.

Oto są skutki niekonserwowania i  
nieremontowania domów! (k)

# Przymusu nie ma, ale lokatorzy powinni płacić

za remonty i utrzymanie domu — stwierdza dyr. Zarządu Nieruchomości. — Nie może się to jedna k odbywać wg swego widzi mi się właścicieli domów!

Ostatnio zamieściliśmy artykuł o bez-  
prawnym postępowaniu niektórych pry-  
watnych właścicieli domów, którzy z mie-  
siąca na miesiąc podwyższają bezpraw-  
nie czynsz komorniany, grożąc lokato-  
rom eksmisją.

Artykuł ten wywołał duże poruszenie  
i stwierdzić należy, — nie został wła-  
ściciel nieruchomości zarówno przez wła-  
ścicieli nieruchomości jak i lokatorów.

Pierwsi dopatrzili się w nim zamachu  
na swoje interesy, drudzy, nieodpowie-  
dnie go komentując, przestali wnosić  
składki, które płacili dotąd w drodze  
dobrowolnej umowy z właścicielami do-  
mów.

Jest rzeczą chyba dla każdego zupeł-  
nie zrozumiałą, że przy obecnym niskim

komornem, właściciel domu nie tylko  
nie osiąga żadnych dochodów, ale nie  
może nawet utrzymać w porządku nie-  
ruchomości, z której wpływy są wielo-  
krotnie niższe, od wydatków. Dlatego  
też w artykule naszym zajęliśmy stano-  
wisko, że chociaż prawnie obowią-  
zuje czynsz przedwojenny, moral-  
nym obowiązkiem każdego lo-  
katora jest partycypowanie zarówno w  
remontach, jak i wszelkich innych wy-  
datkach, związanych z utrzymaniem do-  
mu.

Ludzie jednak chętnie czytają tylko  
to, co jest im wygodne!

Chcąc wszechstronnie naświetlić tę  
żywo interesującą każdego sprawę, —  
zwróciliśmy się do dyrektora Zarządu

Nieruchomości ob. Wiśniewskiego, pro-  
sząc aby się wypowiedział na ten te-  
mat.

— Jeżeli chodzi o domy pod admini-  
stracją miasta, dzieli się one na dwie  
kategorie: **deficytowe**, których jest zna-  
cznie więcej oraz **dochodowe**. Dzięki  
temu, że z części budynków osiągamy  
pewien dochód, możemy we wszystkich  
domach pokrywać wydatki związane z  
wywózką śmieci, oświetleniem klatek  
schodowych, wodą itd. Są to wydatki  
b. poważne, gdyż sama tylko wywózka  
śmieci kosztuje nas około 7 milionów  
złotych miesięcznie. Ogółem wydatki  
bieżące, nie licząc ani pensji dozorców  
ani drobnych remontów itp., pochłania-  
ją co miesiąc ponad 15 milionów zło-  
tych.

Inaczej wygląda sprawa remontów w  
naszych domach. Koszty remontów po-  
krywamy tylko w 50 procentach, resztę  
muszą płacić lokatorzy. Pragnę tu jed-  
nak zaznaczyć, że społeczeństwo łódz-  
kie we właściwy sposób podchodzi do  
tej sprawy. W wielu domach Komitety  
Domowe samorzutnie uchwaliły wno-  
sić stałe pewne kwoty na ewentualne  
poważniejsze i nieprzewidziane wydat-  
ki, jak naprawa studni, motoru itd.

Jeżeli zaś idzie o domy prywatne —  
to uważam, że z uwagi na katastrofalny  
stan domów, lokatorzy winni bezwzględ-  
nie partycypować nie tylko w wydat-  
kach związanych z remontami, ale tak-  
że i w innych bieżących, z tym jednak  
że zastrzeżeniem, że wyznaczenie i po-  
bieranie składek od lokatorów może  
się odbywać tylko przez Komitety Do-  
mowe, aby wykluczyć w ten sposób  
nadużycia, o jakich wspomniał „Ex-  
press”...

Wypowiedzi dyrektora Wiśniewskie-  
go pokrywają się więc całkowicie z tym,  
cośmy pisali poprzednio na ten temat,  
— moralnym obowiązkiem każdego lo-  
katora jest partycypowanie w wydat-  
kach, ale musi się to odbywać w gran-  
cach sprawiedliwości a nie według  
swego „widzi mi się” właściciela do-  
mu! (o)

## Zlekceważyli zarządzenie teraz będą za to ukarani!

W pierwszych dniach kwietnia Pre-  
zydent miasta wydał zarządzenie o re-  
jestracji wszystkich lokali mieszka-  
lnych oraz ich części, zajętych przez roz-  
maite biura i instytucje zarówno pań-  
stwowe, miejskie, spółdzielcze jak i pry-  
watne.

Kierownicy tych instytucji obowią-  
zani byli w terminie do 20 kwietnia rb.  
przedłużyć w Wydziale Kwaterunko-  
wym specjalne wykazy lokali mieszka-  
lnych zajmowanych na cele niemieszka-  
lne z wyszczególnieniem dokładnego  
adresu, powierzchni, liczby stałe za-  
trudnionych pracowników itd.

Ponieważ termin ten już upłynął,  
zwróciliśmy się wczoraj do Wydziału  
Kwaterunkowego z zapytaniem jaki  
wynik dała rejestracja.

Okazuje się, że bardzo mizerny. Więk-  
szość instytucji zlekceważyła sobie to  
zarządzenie, czego najlepszy dowód, że

wpłynęło zaledwie około 30 proc. ogóln-  
nej liczby spodziewanych wykazów.

Obecnie Wydział Kwaterunkowy po-  
równa posiadane wykazy z 1945 roku z  
obecnie otrzymanymi, oraz sporządzi  
wykaz tych instytucji, których kierowni-  
cy nie zastosowali się do zarządzenia  
Prezydenta miasta.

Wykaz ten będzie przesłany do władz  
administracyjnych, które wyciągną od-  
powiednie konsekwencje w stosunku do  
opieszalych. Za uchybienia te grożą su-  
rowe kary — do 3 miesięcy aresztu  
oraz grzywny do 30.000 złotych.

Nie pierwszy raz celowe zarządzenie  
władz nie zostało należycie wykonane.  
A przecież cel, jaki przyświecał temu  
zarządzeniu jest doprawdy pierwszo-  
rzędnej wagi. Chodziło tu po prostu o  
zageszczenie lokali urzędowych znajdu-  
jących się w lokalach mieszkalnych,  
chodziło o zwiększenie liczby izb miesz-  
kalnych w okresie srożącego się głodu  
mieszkaniowego! (k)

## Schronisko dla kobiet powstanie przy ul. Cmentarnej 10a

Schronisko dla kobiet z dziećmi  
przy ul. Kilińskiego 60 oraz schronisko  
dla kobiet samotnych przy ul. Nawrot  
93 przeniesione będą niebawem do no-  
wego lokalu przy ul. Cmentarnej 10a.  
gdzie przed wojną mieściła się Zbiornia  
Miejska a ostatnio wojsko.

Remont schroniska centralnego dla  
kobiet potrwa 2—3 miesiące, po czym  
będzie ono oddane do użytku.

Obliczone jest ono na 60 kobiet sa-

motnych oraz 50 kobiet z dziećmi,  
jednakże nikt nie będzie mógł tu zbyt  
długo przebywać.

Przeznaczenie tego zakładu jest zu-  
pełnie inne. Zatrzymywać się w nim  
będą kobiety, które w czasie podróży  
musiały wysiąść w Łodzi i nie mają w  
mieście żadnych krewnych oraz odpo-  
wiednich funduszów na hotel. Maksy-  
malny pobyt może trwać tu tylko 2—3  
noce. (s)

Kino „WŁÓKNIARZ” Kino  
Pocz. seansów: w dni powsz. 15, 17, 19,  
21; w niedz. i święta 13, 15, 17, 19, 21.  
DZIŚ PREMIERA!  
Film produkcji amerykańskiej  
»PŁOMIEN NOWEGO ORLEANU«  
W roli głównej: MARLENA DIETRICH  
Reżyseria: RENE CLAIRE'A 5046k



## Migawki z dworca

## Skąd pani przyjechała?

Obleplony pasażerami pociąg, sapląc ciężko wtacza się na dworzec. Sądząc ze zmęczonych twarzy podróżnych, przybyli z dalekiej drogi. Scisk, rwetes. Nieprzerwany potok ludzi spieszy w stronę wyjścia. Każdy pragnie jak najszybciej „złapać” tramwaj.

— Skąd pani przyjechała? — zalega drogę spleśniałej się kobiecie jakiś mężczyzna. Mina groźna. Ton — nieznośny sprzeciwu.

— Z Bielska.

— Co pani ma w walizce?

— Trochę towarów galanteryjnych — odpowiada struchlała niewiasta.

— A rachunek? Czy ma pani rachunek na towar? Nie! W takim razie — proszę za mną!

Po drodze osobnik „ulega prośbom” wystraszonej kobiety, puszcza ją wolno, a sam oddala się szybkim krokiem, unosząc ze sobą wyladowaną towarem walizkę.

Gdy kobieta ochłonieja ze strachu, podejrzana jej się wydała szybkość, z jaką „przedstawiciel władzy” się oddalał. Wszczęła krzyk, puszczono się w pogoń i wkrótce nieznanego ujęto. Okazało się, że jest to od dawna poszukiwany złodziej, Alojzy Czop.

Ostatnio wielu oszustów i niebieskich ptaków, podając się za „przedstawicieli władzy”, czyha na dworcach kolejowych na naiwnych podróżnych. Drogą zastraszania zdobywają w podstępny sposób walizki i unoszą je z sobą z cenną nieraz zawartością.

Ostrzegamy naiwnych przed sprytnymi oszustami. (mp)



Można je jednak przedłużyć przez pielęgnację skóry. Pomocnym w tym wypadku okaże się matowy krem „Anida”, który wzmacnia i udelikatnia skórę, ponieważ zawiera on niektóre związki tłuszczowe najbardziej zbliżone pod względem struktury do tkanki skórnej, oraz nie drażniące skóry olejki roślinne i tłuszcze, które przez zastosowanie specjalnych metod fabrykacji wybitnie udelikatniają, rozjaśniają i odświeżają naskórek. Puder „Anida” wyrównuje cerę i nadaje odpowiedni odcień i urok.



5078k

# Egzaminy maturalne

## rozpoczynają się w Łodzi już za kilka dni. — Dokładne terminy dla wszystkich szkół i gimnazjów

Wiosna zapanowała niepodzielnie nad światem, ale setki młodych ludzi nie dostrzegają jej powabów, ślęcząc całymi dniami nad książką i uzupełniając ostatnie luki w swych wiadomościach.

Już za kilka dni bowiem rozpoczynają się egzaminy maturalne w szkołach łódzkich.

Jest to bardzo ważny moment dla tych wszystkich, którzy za parę tygodni mają opuścić na zawsze mury szkolne, aby już dalej iść przez życie o własnych siłach — pracować, lub też dalej się kształcić.

Nic więc dziwnego, że młodzież starannie przygotowuje się do tej próby, aby egzaminy wypadły jak najlepiej i aby, broń Boże, nie „ściąć się” przed komisją.

W państwowych liceach ogólnokształcących egzaminy pisemne rozpoczynają się w dniach 10 i 11 maja o godz. 9-ej, zaś egzaminy ustne zakończone będą do dnia 22-go maja.

W państwowych szkołach średnich ogólnokształcących o ustroju semestralnym dla absolwentów IV semestrów, zarówno o kursie rocznym jak i półrocznym, egzaminy pisemne odbędą się w dniach 24 i 25 maja od godziny 9-ej, zaś egzaminy ustne będą zakończone w dniu 5 czerwca.

Dla prywatnych szkół średnich i ogólnokształcących Kuratorium wyznaczyło egzaminy pisemne na dzień 7-go i 8-go czerwca — egzaminy ustne zakończy się do dnia 19-go czerwca.

Egzaminy przewidziane dla uczniów IV semestrów o kursie półrocznym ustalono na dni 14 i 15 czerwca.

Jeżeli zaś chodzi o szkoły średnie dla dorosłych Kuratorium ustaliło następujące terminy egzaminów pisemnych:

dla kandydatów VI semestrów (w których nauka trwała rok) państwowych oraz prywatnych szkół średnich z uprawnieniami szkół państwowych — w dniach 11 i 12 czerwca;

dla kandydatów VI semestrów (w których nauka trwała rok) szkół prywatnych bez uprawnien szkół państwowych — dniami 14, 15 i 16 czerwca;

dla kandydatów VI semestrów (w których nauka trwała pół roku) państwowych oraz prywatnych szkół średnich z uprawnieniami szkół państwowych — w dniach 21 i 22 czerwca;

dla kandydatów VI semestrów (w których nauka trwała pół roku) prywatnych szkół średnich bez uprawnien szkół państwowych — w dniach 24, 25 i 26 czerwca.

Egzaminy ustne rozpoczną się w szko-

łach średnich dla dorosłych od dwóch do czterech dni po zakończeniu egzaminów pisemnych.

Według zgodnej opinii nauczycielstwa, młodzież w tym roku szkolnym przygotowała się do egzaminów maturalnych lepiej, niż w roku ubiegłym, kiedy to ogólne wyniki egzaminów były zadowalające.

Należy więc oczekiwać, że upragnione świadectwa dojrzałości znajdą się w rękach wszystkich młodych ludzi, którzy pilnie kształcili się przez cały rok! (s-ki)

## Uszanujcie pracę swych dzieci!

Wzruszający list otrzymaliśmy od uczniów Szkoły Powszechnej nr. 108 oraz od młodzieży Miejskiej Szkoły Wieczorowej dla dorosłych nr. 32 przy ul. Rzgowskiej 175.

„Chcąc uczyć czynem Święto Pracy 1-go Maja skopaliśmy sami trawniki na długiej przestrzeni przy ul. Rzgowskiej za torem kolejowym i obsialiśmy je trawą, kupioną z własnych funduszy. Prosimy za pośrednictwem Szanownego Pana Redaktora o apel do społeczeństwa Chojen, aby nie niszczone nam naszej pracy!”

Mamy nadzieję, że te proste słowa przemówią do obywateli Chojen, którzy z pewnością uszanują trud i starania swych dzieci! (t)

## Program radiowy na czwartek Ciekawsze audycje

9.00 Nabożeństwo z kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie. 10.00 Przekrój Wrocławia Audycja regionalna. 12.04 Poranek symfoniczny, Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. Włodzimierza Ormickiego z udziałem Konrada Bryzka — skrzypce. 13.30 Audycja świetlicowa. 14.40 „Gwiazda” Słuchawisko wg opowieści Emanuela Kozakiewicza 16.25 Felieton literacki. 16.40 „Pyza orze na traktorze” Słuchawisko dla dzieci wg „Baśni o wędrującej Pyzie” Hanny Januszewskiej 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”. — 17.45 R. U. L. Piotr Michałowski — pierwszy malarz polski na skalę europejską 18.00 „Dla każdego coś miłego”. 21.00 „Na muzycznej fali”. 21.40 „Otwarte drzwi” humoreska radiowa Jana Stefczyka pg nowelki „Saki”. 22.00 „60 minut muzyki tanecznej”.

## Dom Matki i Dziecka oraz żłobki dzielnicowe powstaną niebawem w Łodzi

Przed kilku dniami władze wojskowe zwolniły I-piętrowy budynek przy zbiegu Mielczarskiego i Cmentarnej, w którym przed wojną znajdowało się ka syno podoficerskie. Budynek ten, położony w ogródku, miasto przydzieliło Wydziałowi Opieki Społecznej.

Jak się dowiadujemy, już w najbliższych dniach podjęty będzie remont, po czym w budynku urządzony zostanie II Dom Matki i Dziecka oraz żłobek dzielnicowy. Znajdzie tu pomoc i schronienie około 40 bezdomnych i opuszczonych kobiet, a że żłobek będzie mogło korzystać 60 matek, pracujących w mniejszych fabrykach, które nie posiadają własnych żłobków.

Do budowy żłobków dzielnicowych władze Opieki Społecznej przywiązują duże znaczenie, gdyż żłobki te są wielkim ułatwieniem dla pracujących kobiet, które zupełnie inaczej wykonywują swe zajęcia, wiedząc, że dzieci ich przez ten czas znajdują się pod dobrą opieką.

Za 3 tygodnie otwarty będzie jeszcze jeden żłobek dzielnicowy — przy ul. Sienkiewicza 9, również obliczony na 60 dzieci. Poza tym powstanie tu bursa dla chłopców w wieku od 14 do 18 lat. Skorzystają z niej przede wszystkim chłopcy - sieroty, uczący się rzemiosła. (s)



— Czy to nie jest zbyt wielki transport? W razie rewizji trudno będzie to wszystko ukryć! Czy nie lepiej byłoby wysłać po jednej próbówce?

Aptekarz troskliwie zawiązuje paczkę różowym sznurkiem.

— I ja też jestem tego zdania, lecz cóż, takie już dostałem dyrektywy! Zresztą Malik, to człowiek sprytny, który nigdy nie zawiedzie...

Malik jest rzeczywiście mądry, niezadowolony, a jednak...

A jednak nie zawsze można wszystko przewidzieć z góry!

Był późny wieczór, kiedy Malik jadąc bocznymi drogami, trochę ciężarowym autem, trochę furmanką, dostał się do Czarnocina, skąd miał niedaleko do Zeromina, położonego już po drugiej stronie granicy.

Klucząc ostrożnie wszedł do dobrze sobie znanej zagrody.

Paweł Piotrowski, młody, zamożny rolnik, absolwent Rolniczej Szkoły w Czarnocinie, od trzech lat należący do organizacji, przywitał swego gościa moc-

nym uściskiem ręki i wspaniałą gorącą kolacją.

— Wszystko przygotowane do przejścia! — informował go zwięźle, po niemiecku. — Widziałem się po południu z Klaussem. Klaus ma dziś służbę od godziny pierwszej do trzeciej w nocy, na odcinku 6a. Orientujecie się w sytuacji?

— Doskonale! Przechodziłem tamtędy ze trzy razy! To świetny punkt, bo tuż za nim ciągnie się las: a ja w lesie czuję się jak ryba w wodzie, — uśmiechnął się człowiek w szarym płaszczu.

Obaj wchodzą na strych. Tu na sianie przykryty dwoma wełnianymi kocami zmęczony łącznik przesypia kilka godzin, a kiedy równo piętnaście po dwunastej budzą go znowu, jest rzeźki i wypoczęty.

Jeszcze wielki garnek gorącego mleka, jeszcze porcja jajecznicy i obaj spiskowcy wychodzą na dwór.

— Noc jest ciemna, chmurna! Świetny czas, świetny czas! — pomrukuje

Malik spokojny, zrównoważony jak zawsze.

Piotrowski towarzyszy mu kilkaset kroków, a potem Malik idzie już sam. Przedtem jednak oddał swemu towarzyszowi osobisty dowód, wystawiony na imię Grzegorza Widnickiego, robotnika, zamieszkałego w Warszawie. Teraz nie są mu już potrzebne te lewe papiery, ułatwiające swobodne poruszanie się na terenie Generalnej Guberni. W tej chwili z rąk Piotrowskiego wzięmie swoją starą palcówkę, wydana przez władze niemieckie dla Józefa Garstki, robotnika leśnego w Tuszynie.

Człowiek o trzech nazwiskach idzie w kierunku odcinka 6a. Wie, że jest to najniebezpieczniejszy moment całej jego wyprawy, przyspiesza więc kroku. Otulony ciemnościami nocy, przystaje jednak od czasu do czasu i, wstrzymując oddech, wsłuchuje się w ciszę.

Alé nie słycać nic podejrzanego. Konspirator zatrzymuje się znowu przy jakimś drzewku, uważnie przygląda się kępce jałowca: są to jego jedyne drogowskazy w tej zawilej, nierozjaśnionej blaskiem ani jednej gwiazdy, drogi.

Nareszcie!

Idąc bezszelestnie, nieledwie jak kot, dochodzi do celu.

Jest odważny, nie lęka się niebezpieczeństwa, jednak mocniej zapuka mu serce, kiedy w pobliżu usłyszy odgłos ludzkich kroków.

Momentalnie przypadł do ziemi i wyteżył wzrok.

Na tle białoszarego śniegu, rozjaśniającego ciemności nocy, zamajaczyła samotna sylwetka i błysnęła matowa lufa karabinu.

Malik jeszcze szerzej otworzył oczy: tak, to chyba był Klaus!

— Janek! — szepnął trzymając rękę w kieszeni.

Żołnierz zatrzymał się. Szybko spojrział w prawo i w lewo a potem podszedł w stronę leżącego.

— On, nie on? — Malik przeżywa parę sekund nieznośnego nerwowego napięcia, ale zaraz potem przychodzi odprężenie.

— Przechodź szybko, wszystko w porządku! — żołnierz miarowym krokiem odchodzi dalej, nie oglądając się za siebie.

Zaraz potem zerwał się i Malik. W kilkunastu susach dopadł zbawczego lasu i odetchnął: był po drugiej stronie granicy!

Od miesięcy pracował w tych stronach, jako drwal. Uzbrojony w siekiere i pilę niszczył i wycinał stare świerkowe i sosnowe drzewa. Drzał las z trwogi, kiedy uzbrojony w śmiertelność narzędzia kroczył przez jego cichość, płakały brzozy, jęczały karczowane olchy.

Alé las nie wie co to jest nienawiść. I oto w tej chwili bierze swego wroga w obronę i zakrywa go dobrotliwie festonami swoich zaśniętych konarów.

(D. c. n.)



# SPORT

## MUSIMY WYGRAĆ WYŚCIG

Obie drużyny polskie nadal na pierwszym miejscu. — Sukces Wójcika, który wysforował się z czwartego miejsca na drugie. — Entuzjazm nie opuszcza naszych zawodników (Telefonem od specjalnego wystannika „Expressu“)



II-gi etap wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga. Na 20 klm. przed Wrocławiem czołówka oderwała się od pozostałych kolarzy. Prowadzi Rzeźnicki (z prawej).

Po wspaniałym triumfie, odniesionym na trzecim etapie Brno — Zlin, kolarze nasi mieli wczoraj jeden dzień odpoczynku. Przebyta dotychczas trasa dała im się dobrze we znaki. Jazdę utrudniały liczne wzniesienia, rozsiane wzdłuż całej drogi od Pragi aż do Zlina. Pomarszczona nimi szosa pozerła siły zawodników, zmuszając ich do największego wysiłku.

Dlatego też sukcesów naszych kolarzy nie możemy w żadnym wypadku tłumaczyć wyjątkowym szczęściem. Na nasze druzgocące zwycięstwo w ostatnim etapie złożyła się ofiarna współpraca całej ekipy polskiej, startującej w Wyścigu Praga — Warszawa. Bardzo dobrze się stało, że przed wyścigiem pomyślało o zorganizowaniu obozu treningowego w Wieniucy - Zdroju. Doskonała zaprawa w górzystym terenie oraz wysiłki na

### DKS — Resursa

#### Ciekawe spotkanie towarzyskie

W nadchodzący czwartek, dnia 6 maja r.b. odbędzie się na stadionie DKS-u przy ul. Nawrot 73-75 ciekawe spotkanie towarzyskie między drużynami piłkarskimi DKS-u i KS Resursa.

Będą to drugie w tym roku zawody między tymi klubami — w poprzednich zwycięstwo odniosła drużyna DKS-u. Po czątek meczu o godzinie 11-ej.

### Tramwajarze łódzcy startują w Warszawie

Zarząd Sekcji Motocyklowej ZKS „Tramwajarz” wzywa wszystkich członków do stawienia się w nadchodzący czwartek tj. 6 maja o godzinie 6-ej rano na zbiórkę przy ul. Tramwajowej nr. 6, skąd nastąpi wyjazd do Warszawy na odbywające się tam wyścigi uliczne. Sta wiennictwo bezwzględnie punktualne. W niedzielę zaś o tej samej porze i na tym samym miejscu nastąpi wyjazd do Zduńskiej Woli. Ponieważ zamknięcie mety zjazdu przewidziane jest na godz. 8-ma, wyjazd więc nastąpi punktualnie o godzinie 6-ej.

szego trenera, kapitana Wisznickiego, dali w sumie doskonałe rezultaty. Kolarze nasi dowiedli, że są bardzo groźnym przeciwnikiem, z którym należy się poważnie liczyć. Na specjalne wyróżnienie zasługują tutaj Kapiak, Wrzesiński i Nowoczek. Wspaniałą formę wykazał zwłaszcza Wrzesiński, rozporządzający błyskawicznym finiszem, dzięki któremu przyszedł pierwszy na metę w Zlinie. Cała natomiast ekipa polska odznacza się doskonałą kondycją, oraz główną cechą wszystkich naszych sportowców — ambicją i wolą zwycięstwa.

Po jednodniowej przerwie zawodnicy wyruszą dzisiaj na dalszy bój na odcinku Zlin — Zilina, którego długość wynosi 172 klm. Z pewnością kolarze nasi dadzą z siebie wszystko, na co ich tylko stać będzie, by nie pozwolić odebrać sobie zdobyte prowadzenie. Wszyscy oni pamiętają, że jest to już ostatni etap na terenie Czechosłowacji, dla tego też będą starać się o to, aby przyjechać do Polski z jak najlepszym czasem w kieszeni.

Dla przypomnienia podajemy naszym Czytelnikom pozostałe jeszcze etapy na trasie Praga — Warszawa.

W dniu dzisiejszym kolarze wyruszą do biegu na odcinku Zlin — Zilina długości 172 klm., jutro zaś jechać będą w V etapie ze Zliny do Katowic — 244 klm., gdzie też zatrzymają się na jednodniowy odpoczynek. Dnia 8 maja trasa VI-go etapu będzie trochę urozmaicona: z Katowic do Krakowa (76 klm.) drużyny wypuszczane będą na czas co 5 minut już od godz. 7 rano, natomiast wy-

jazd z Krakowa do Kielc (126 klm.) o godzinie 14-ej będzie już wspólny dla wszystkich drużyn. VII i ostatni etap z Kielc przez Radom do Warszawy na dystansie 190 klm. odbędzie się również z udziałem tych zawodników, którzy startowali w biegu Warszawa — Praga. Ci przyłączy się do wyścigu w Radomiu, tak że na metę w stolicy przybędą wszyscy kolarze, startujący w obydwu biegach.

Do późnych godzin nocnych nie udało nam się uzyskać bezpośredniego połączenia z Pragą, toteż byliśmy bez wiadomości o wynikach wczorajszego biegu. Przepojeni jednak duchem zwycięstwa, który przyświeca naszym kolarzom — mężnie trwałimy na posterunku, aby nareszcie uzyskać upragnione relacje:

Wyniki uzyskane przez kolarzy na IV etapie z Jeleniej Góry do Liberec na dystansie 84 klm. nie wpłynęły w poważnym stopniu na zmianę klasyfikacji.

Drużynowo Polska znajduje się nadal na pierwszym miejscu. Indywidualnie Wójcik zdołał nawet poprawić swą lokatę, wysuwając się na drugie miejsce, mając przed sobą lidera Prosinka (Jugosławia).

Na metę w Liberec zawodnicy wpadli zwartą grupą, przy czym w czołówce po raz pierwszy widzimy Węgrów.

Oto wyniki techniczne IV etapu:

- 1) VESELY (CSR) — 2:22,45
- 2) CIBULA (CSR) — 2:22,45
- 3) BOHDAN (CSR) — 2:22,45
- 4) PROSINEK (JUG.) — 2:22,46

## Lekkoatleci czescy przyjadą do Łodzi?

W związku z jubileuszem ŁKS-u, kielonictwo tego Klubu zwróciło się do PZLA z prośbą o zezwolenie na start czołowych lekkoatletów Polski w ramach zawodów jubileuszowych.

Wczoraj nadeszła odpowiedź odmowna. Polski Związek Lekkoatletyczny wychodzi ze słusznego założenia, że w ciągu tygodnia czterokrotny start zawodników reprezentacyjnych jest niemożliwy i niedopuszczalny. W dniu bowiem 27 maja reprezentacja nasza walczyć

będzie w Gdańsku z reprezentacją Czechosłowacji.

Aby jednak imprezom jubileuszowym ŁKS-u nadać charakter bardziej atrakcyjny, PZLA zaproponował ŁKS-owi na dzień 25 maja rozegranie zawodów lekkoatletycznych z reprezentacją czeską.

Z uwagi na to, że warunki Czechów są bardzo korzystne, należy się spodziewać, że ŁKS skorzysta z tej okazji i Łódź będzie widownią pierwszych w tym roku poważnych zawodów lekkoatletycznych.

## Sukcesy Z.S. „Gwardia” w Biegu Narodowym na przelaj

W ramach Święta Pracy ZS Gwardia w Łodzi wzięło udział w masowym Biegu Narodowym, który reprezentowany był przez funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa.

Z przyjemnością należy nadmienić, że biegiem tym ZS Gwardia zapoczątkowało swoją działalność sportową na terenie Łodzi. Impreza niedzielna wypadła imponująco tak pod względem organizacyjnym, jak i reprezentacyjnym.

Długi korowód zawodników przemarszerował na miejsce startu przy ul. Roosevelta, gdzie z kolei odbyła się defilada zawodników przed przedstawicielami licznie zgromadzonych władz.

Okolicznościowe przemówienie do za-

wodników wygłosił por. Jaroszewski, po czym nastąpił start do tej gigantycznej imprezy.

Indywidualnym zwycięzcą biegu został znany na gruncie łódzkim zawodnik długodystansowiec Pótorak. Drugie miejsce zdobył Jańczuk. Drużynowo pierwsze miejsce zajął zawodnik K. B. W. a na drugim miejscu znaleźli się zawodnicy Komendy MO m. Łodzi. Trzecie miejsce przypadło z kolei Centralnej Szkole Polityczno - Wychowawczej MO i czwarte ORMO.

Stwierdzić należy, że wszyscy zawodnicy przygotowani byli do tej imprezy, o czym świadczyła ich forma i sprawność po przybyciu na metę.

- 5) DOLEŻALIK (CSR) — 2:22:46
- 6) KOVACS (WĘGRY) — 2:22:46
- 7) PAVLAS (CSR) — 2:22:46
- 8) POTAKI (WĘGRY) — 2:22:46
- 9) BORBELY (WĘGRY) — 2:22:48.

Klasyfikacja indywidualna po 4 etapach przedstawia się następująco:

- 1) PROSINEK (JUG.) — 20:03:46
- 2) WÓJCIK (POLSKA) — 20:09:29
- 3) CIBULA (CSR) — 20:10:12
- 4) LOOS (CSR) — 20:10:15
- 5) CZYŻ (POLSKA) — 20:10:45
- 6) NAPIERAŁA (POLSKA) — 20:13:17.

ZESPOŁOWO POLACY NIE DALI SOBIE WYDRZEĆ PIERWSZEGO MIEJSCA I PROWADZĄ NADAL, MAJĄC CZAS 60:29:29 PRZED CZECHOSŁOWACJĄ I — 60:47:19, JUGOSŁAWIĄ — 60:55:55, CZECHOSŁOWACJĄ II — 60:59:43, POLSKĄ II — 60:59:43, WĘGRAMI I, WĘGRAMI II, RUMUNIA I BULGARIA.

## Za opuszczenie ringu przed końcem meczu 100 tysięcy zł. kary

Donosiliśmy o wielkim skandalu, jaki miał miejsce w Piotrkowie na meczu bokserskim tamtejszej Concordii z I.K.S. z Wrocławia.

Na ostatnim posiedzeniu Polski Związek Bokserski zajmował się tą sprawą i doszedł do wniosku, że winę ponosi klub wrocławski, to też zasądził na korzyść „Concordii” sto tysięcy odszkodowania.

Sądźmy, że kara ta będzie przestrogą dla innych malkontentów sportowych, którzy nie przebiegają w środkach, byle by tylko osiągnąć zwycięstwo!

## Kto z bokserów pojedzie do Paryża?

Na Igrzyska Związków Zawodowych w Paryżu wyjeżdża ostatecznie następująca reprezentacja pięściarska:

Kasperczak, Bazarnik, Czortek, Żurawski, Chychła, Zagórski, Nowara i Jaskuła. Sekundantem tej drużyny będzie Paweł Szydło, który jak wiadomo jest obeznany z ringami paryskimi. Wyjazd nastąpi w nadchodzący czwartek.

## Dożywnia dyskwalifikacja za znieważenie sędziego

Zajścia jakie miały miejsce na pierwszym meczu szczyptorniaka A.K.S. Chorzów — Cracovia w dniu 25 kwietnia w Krakowie, znalazły swój epilog na ostatnim posiedzeniu W.G. i D. Polskie go Związku Piłki Ręcznej.

Za czynne znieważenie sędziego zawodów p. Bruśnickiego został dożywnie zdyskwalifikowany gracz AKS, reprezentacyjny zawodnik Polski — RAJNHOLD WŁODARCZYK.

## 70 szermierzy stanie w szranki

Wiele emocji dostarczą zwolennikom szermierki walki na bagnety, w których udział weźmie około 70 najlepszych szermierzy jednostek Okręgu Wojskowego.

Zawody wyznaczono na dni 7 i 8 maja, przy czym walki odbywać się będą 2 razy dziennie od godz. 9 do 12-ej i od 14.30 do 19-ej.

Wstęp bezpłatny.



Coraz lepiej! Kamiński z „Tramwajarza”

W prowincjonalnym cyrku popisuje się żongler rzucając noży do żywego celu, którym jest młoda kobieta, przywiązana do drzewa.

Pierwszy noż przeciął ze świstem powietrze i utkwil o centymetr od ucha kobiety. Drugi noż wbił się w pal tuż przy włosach. Gdy za trzecim razem noż utkwil w szyi „celu”, z galerii rozległ się zniecierpliwiony głos: — Co to za fuszer! Znowu nie trafił!

W Paryżu odbywała się ostatnio konferencja 16 państw marszallowskich, których przed stawiciele radzili nad tym, jak „zbawić” Europę. Obecny na konferencji korespondent jednej z agencji prasowych zatrzymał na korytarzu dyplomata angielskiego, pytając go, co sądzi o pewnym problemie międzynarodowym. — Pan wybacz — odparł dyplomata — ale za chwilę mam wygłosić przemówienie i nie mam czasu myśleć!

Podczas ostatniej oblawy na Wodnym Rynku zatrzymano m. in. Antosia Wytrycha, przy którym znaleziono rzeczy, pochodzące z kradzieży.

Antoś powędrował za kratki. Jest zdenerwowany, co objawia się w szybkim krążeniu po celi. Współtowarzysz niedoli przygląda się Antosiowi przez dłuższą chwilę, poczym się odzywa: — Te, frajer... Ty myślisz, że jak będziesz chodził, to nie będziesz siedział?...

Młoda mężatka w kilka dni po ślubie przybiega z płaczem do ojca.

— Och, tato, jaki Zygmunt jest wstrętny... — nie przestaje szlochać. — Co się stało, dziecko? — Zbił mnie dzisiaj... — Ojciec oburza się: — Powiedz temu łotrwi, że jeśli będzie bił moją córkę, to ja służę jego żonie!...

W Psiej Wólce wybudowano zakład kąpielowy. Gdy już wszystko było gotowe i miano przystąpić do układania podłogi — powstał spór między radą gminną jakich użyć do tego desek: heblowanych czy nie heblowanych.

Część samorządu gminnego utrzymywała, że ułożenie gładkich, heblowanych desek może spowodować wypadek poślizgnięcia się, wobec czego bezwzględnie należy ułożyć deski nieheblowane. Inni zaś zdania, że od nieheblowanych desek może wejść drzazga w nogę.

Gdy nie można było osiągnąć porozumienia, zdecydowano zwrócić się o radę do woźty śędniej wsi, znanego ze swej mądrości. Woźty kazal przyjść za dwa dni po odpowiedzi, a po dwóch dniach oświadczył: — Deski trzeba bezwzględnie oheblować, ale polać je na wierzch stroną nieheblowaną!...

— Jak to? — dziwi się sędzia. — Rok temu nazwano pana krokodylem, a dopiero teraz wnoszą pan skargę o obrzęcie? — Proszę wysokiego sądu, ja dopiero wczoraj pierwszy raz widziałem krokodyla w ogrodzie zoologicznym!...

Dokąd dziś pójdziemy

- TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19-ej arcydzieło Szekspira „OTELLO”.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dziś o godzinie 19 min 15 farsa Noela Cowarda „SEANS”.
TEATR „S Y R E N A” Traugutta 1
Dziś i codziennie o godz. 19.30 komedia G. Dregely „DOBRE SKROJONY FRAK”.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243
Do czwartku włącznie „ZEMSTA NIETOPERZA”. W piątek teatr nieczynny, w sobotę premiera „ROSE - MARIE”.
Teatr „OSA”, Zachodnia 43. tel. 140-09
Dziś i codziennie „WIOSENNY BIEG”.

Kina

- ADRIA — „Wyspa skarbów”
BAŁTYK — „Pirogow”
BAJKA — „Zielona Granica”
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj.”
GDYNIA — „Mściwy Jastrząb”.
HEL — „Pod dachami Paryża”
MUZA — „Nauczycielka wiejska”
POLONIA — „Ostatni etap” (ostatnie dni)
PRZEDWIOŚNIE — „Gubernantka”
ROBOTNIK — „Wśród ludzi”.
ROMA — „Bitwa o szynę”
REKORD — „Niebo czy piekło”
STYLOWY — „Oflag XXVII” dodatkowy seans o godz. 14.15.
ŚWIT — „Dwulicowa kobieta”
TATRY — „Dziewczę z północy”.
TECZA — „Oflag XXVII” dodatkowy seans o godz. 15.
WISŁA — „Moje Uniwersytety”
WOLNOŚĆ — „Dusze Czarnych”
WŁÓKNIARZ — „Plomień nowego Orleanu”
dodatek mecz Polska — Czechosłowacja

bohaterem wyścigów motocyklowych w Pucku

W Pucku, w połączeniu z uroczystością otwarcia pięknego stadionu sportowego, położonego nad zatoką, odbyły się II eliminacje do ligi motocyklowej.

Na starcie zgromadzili się najlepsi motocykliści Polski, na czele z Pierchałą, Dąbrowskim, Bonchetem — mistrzem Łodzi oraz drugim reprezentantem naszego Okręgu — Kamińskim.

Zdawało się, że łodzianie obstawiając tak mocno I eliminacje, nie będą w stanie zdobyć odpowiedniej ilości punktów w Pucku. Tymczasem nasi dwaj reprezentanci spisali się doskonale. Kamiński dowiódł, że jest lepszy od por. Boncheta i stanowi mocny punkt obok swego kolegi klubowego Koleczka oraz Krakowiaka. Kamiński uzyskał ogółem 15 punktów, Bonchet 10.

Największą ilość punktów, bo 20 zdobył dla swojego klubu Dąbrowski z PKM Warszawa, kolega niezapomnianego „Anglika” Wąsikowskiego.

Na podstawie zawiadomienia Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych Rz. P., mającego siedzibę w Warszawie, przy ul. Asfaltowej nr 11, Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Administracyjny — podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 30 czerwca r.b. władze brytyjskie w Niemczech przestaną przyjmować wnioski w sprawie żądań rewindykacyjnych.

W związku z czynnościami manipulacyjnymi Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych — termin składania do tegoż Biura przez zainteresowane instytucje i osoby prywatne wniosków rewindykacyjnych na mienie wywiezione z Polski, znajdujące się w strefie brytyjskiej, upływa na miesiąc przed podanym wyżej terminem, to jest z dniem 30 maja 1948 roku.

Łódź, dnia 4 maja 1948 roku. Zarząd Miejski w Łodzi

go „Anglika” Wąsikowskiego. Na drugim miejscu uplasował się Pierchała ze Śląska, — zwycięzca zeszłorocznego „Grand Prix Łodzi” — z 19 punktami.

Jak się dowiadujemy od prezesa KS Tramwajarzy — Jurkiewicza, Koleczek weźmie udział w dniu 6 bm. w Wyścigu Ulicznym m. st. Warszawy, do którego starannie się przygotowuje.

Z sukcesów odniesionych przez motocyklistów w Pucku wnioskujemy, że I do III eliminacji kluby DKS i Tramwajarz przygotowują się starannie, aby nie stracić punktów uzyskanych w dwóch poprzednich eliminacjach.

Wkrótce Łódź będzie oglądała najlepszych motocyklistów Polski w wyścigach o Wielką Nagrodę m. Łodzi, którą corocznie funduje Prezydent Stawiski. Zawody tegoroczne zapowiadają się rewelacyjnie, jak wszystkie zresztą imprezy motocyklowe.

OGŁOSZENIE

mi Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych — termin składania do tegoż Biura przez zainteresowane instytucje i osoby prywatne wniosków rewindykacyjnych na mienie wywiezione z Polski, znajdujące się w strefie brytyjskiej, upływa na miesiąc przed podanym wyżej terminem, to jest z dniem 30 maja 1948 roku.

Łódź, dnia 4 maja 1948 roku. Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

- Dr PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce).
Piotrkowska 35. 3-6.
Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosy, moczo-pięciowe.
Piotrkowska 114. 3476k
LECZNICA lekarzy specjalistów gabinet dentystryczny, Piotrkowska 3. Tel. 216-48
Dr BILINSKI choroby serca 11 — 14. Leglónów 3. 4818q
Dr JAN SOSIN rentgenolog, zdjęcia prześwietlenia, terapia rentgenologiczna, Gdańska 74, 15 — 18, tel. 161-14. 3616o
Dr PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3-6 Leglónów 17. 3486k
Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych akuszerji przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje: 2 — 6 3519k
Dr KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista skórno-weneryczne 1 Maja 3, 8 — 10; 4 — 7. 2334k
Dr FALKOWSKI chirurg-urolog specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159, 4 — 6 2340k
DOKTOR ZAURMAN WSKA Irena przyjmuję Zachodnia 52. tel. 151-76. 3333g

Akuszerki

AKUSZERKA LAGO WSKA Irena przyjmuję Zachodnia 52. tel. 151-76. 3333g

OTWARCIE WYSTAWY JANA HRYNKOWSKIEGO

W niedzielę, dnia 2 maja r.b. w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych w parku im. H. Stenkiewicza otwarta została wystawa Jana Hrynковского. Wystawa ta jest przeglądem prac artysty z lat ubiegłych oraz z ostatniego okresu i daje każdemu interesującemu się sztuką malarstwa możliwość jej obejrzenia. Na całość składają się: obrazy olejne, tempery, gwasze, akwarele i rysunki.

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ D-018901 I Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137-47, Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel.: 111-50, Wydawca: „EXPRESS ILLUSTR”

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA”
Piotrkowska 243
Sroda dnia 5 maja o godzinie 19,15
Czwartek dn. 6 maja o godz. 15,30 i 19,15
Ostatnie przedstawienia.
„ZEMSTA NIETOPERZA”
W sobotę dn. 8 maja — premiera romantycznej operetki „ROSE-MARIE”

INŻYNIER - ARCHITEKT
przyjmuje do wykonania
WSZELKIE RYSUNKI Z DZIEDZINY
ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA
Wiadomość: telefon 128-17 3511

WĘSNE
włos, odpadki wełniane kupuje
„Bołgo” Rzgowska 14. 3948k

DZIEWCZYNA czysta uczciwa do pomocy w domu i w sklepie potrzebna Siewicza 53 m. 6. 4957-g
POTRZEBNA pomoc domowa jedna osoba dwuletnie dziecko. Wschodnia 29 m. 17. 5039-g
POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłoszenia Młynarska 44 m. 1. 5044g

WYKWALIFIKOWANE zawijaczki potrzebne. Fabryka Cukrów „Dełcja” Żeromskiego 31. 5049-g

POTRZEBNA pomoc domowa zaraz Zawadzka 4 m. 27. 5053-k
POTRZEBNA pomoc domowa na wyjazd. Zachodnia 34 m. 14. 5022-g

KUPIĘ opony i dętki 750x20 i 450x18 do Opla - Blitz chłodnicę, krótki kardan, przednie błotniki, zdzierak, uchwyty przegubu między krótkim, a długim kardanem. Piotrkowska 135 w podwórzu między 15 — 18. 5027k

B. M. W. 600 cm dolny z koszem sportowym w dobrym stanie sprzedam. Pabianicka 208. 5030-g

BRYCZESY specjalnie wykonuje krawiec warszawski. Piotrkowska 176 m. 12. 5038-k

PRZYBŁAKAŁ się wilk szary, odebrać Bydgoska 52. 5047-g
PRZYBŁAKAŁ się wilk czarny podpalony z obrażą. Wawelska 3. 5018g

DZIA 23.IV wyszedł z domu i nie wrócił 9-cio letni Józef Czupryński. Ktokolwiek by o nim wiedział proszony zawiadomić rodziców, Łódź, Pabianicka 49. 5025-g

PRZEPISOWE zdjęcia legitymacyjne w ciągu 1 dnia: Piotrkowska 117 (w podwórzu). Porobowi zniżka!!! 5033k

POTRZEBNA zdolna chemiczarka do pralni Nawrot 15. 4953-g

POTRZEBNA pomoc domowa. Referencje. Gdańska 6 m. 13. 5024-g

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem, dobrze zaplacie, Wiadomość: „Fotoplastikon” Traugutta 5. 5043g

OGŁASZAJCIE SIĘ W „EXPRESSIE ILLUSTR”